

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna 45.000— Mk

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18. Tel. 64.

Przedpłata miesięczna 45.000— Mk

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy Mk 400 W rubryce „Nadesłane”, na pierwszej stronie lub w tekście jako też układ tabelaryczny 50% dodatku
Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 18/1

Cieszyn, wtorek 11 września 1923

Nr. 150

Niemcy przed kapitulacją.

Cieszyn, 10 września.

Jeśli wszystkie oznaki nie mylą, zbliża się chwila kapitulacji Niemiec we walce z Francją, toczoną od szeregu miesięcy w Ruhrze. Opór niemiecki wiotczeje, mnożą się oznaki zniechęcenia prowadzenia dalszego oporu tak wśród samej ludności obszaru zajętego przez Francuzów, co znajduje wyraz aż w rucsu odwracania się od Rzeszy i dążenia do oderwania się od związku państwowego z nią i w samym rządzie Rzeszy, gdzie zrozumiano, że opór w niczem nie szkodzi Francji, owszem wzmacnia jej położenie, osłabiając coraz więcej stanowisko Niemców.

To też, podczas gdy z Paryża i całej Francji niezłomnie brzmią te same zawsze słowa: nie odstąpimy ani na krok od naszych zadań i domagamy się, by Niemcy zapłacili wszystko, do czego zobowiązuje ich wersalski układ, — mówią o stanie niemieccy, którzy ujęli obecnie w swe ręce rządy, zwłaszcza zaś Stresemann, uderzając raz po raz w ton coraz bardziej minorowy. Rząd Rzeszy zdecydowany jest podjąć próbę zakończenia akcji w Ruhrze, jak donosi o tem Czeskie B. P. z Berlina. To, czego dotychczas Berlin unikał, to jest bezpośrednich rokowań z Francją i Belgią, do tego dążyć chce obecnie Stresemann. Nie ma się to nazywać kapitulacją, ale będzie nią w istocie. Stresemann chce dojść z Francją do porozumienia na takiej podstawie, by przy zrezygnowaniu z żądania porzucenia biernego oporu nastąpiło załagodzenie zatargu o Ruhrę i nastąpiło ostateczne uregulowanie sprawy odszkodowań. Czy Francja zgodzi się na takie ujęcie sprawy, — trudno to przewidzieć, istnieje tam bowiem, jak już zaznaczono wyżej, jasna świadomość odniesionego w Ruhrze triumfu i doskonale zdają sobie politycy francuscy sprawę z rozwoju stosunków w Niemczech, wynikłych z celowego rujnowania niemieckiej marki dla wykazania niemożności płacenia. Francja zażąda przede wszystkim zastawów, jak to stwierdził raz jeszcze wczoraj Poincaré, zastawem tym zaś może być tylko Ruhra, ona jedna bowiem z jej olbrzymimi wartościami, koniecznymi dla istnienia Niemiec jako potęgi gospodarczej, zajęta przez Francuzów, daje dostateczną rękojmię rzetelnego wywiązania się Niemiec z przyjętych zobowiązań reparacyjnych. „Niemcy stoją na rozdrożu” — mówił Poincaré — „jeśli się chcą uratować mają jeszcze czas po temu, jeśli jednak trwać będą przy dotychczasowych metodach, doznają katastrofy, za którą Francja nie ponosi odpowiedzialności.

Tymczasem zamęt w Niemczech rośnie. Tryliony marek zatapiają swą masą wszystko, trzy marki złote dziennie kosztuje każdego poszczególnego Niemca bierny opór w Ruhrze. W kwietniu i maju zaofiarowały Anglia, Szwajcaria i Czechy pośrednictwo Cunowi, wtenczas jednak hardo odrzucone, dziś komunizm z jednej, biały terror z drugiej i tendencje odśrodkowe z nim związane z trzeciej strony zmuszą, zdaje się Niemcy do spełnienia obowiązku. W. K.

Ostatnie wiadomości

Rada Ambasadorów rozstrzygnęła spór włosko-grecki. Posiedzenie Rady ambasadorów na którem powzięto decyzję w sprawie konfliktu grecko-włoskiego, trwało przeszło sześć godzin. Decyzję Rady ambasadorów natychmiast po posiedzeniu przesłano posłom państw sprzymierzonych w Atenach, celem zakomunikowania jej rządowi greckiemu. Decyzja Rady ambasadorów zawiera następujące punkty: 1) Rada ambasadorów przyjmuje do wiadomości notę rządu greckiego, w której ten wyraża gotowość wszelkiego zadośćuczynienia za wymordowanie oficerów włoskich, o ile będzie udowodnione, że rząd grecki jest za to odpowiedzialny. Rada ambasadorów stwierdza, że morderstwo dokonane zostało na terytorium greckim, a miało podkład polityczny, wobec tego na rząd grecki spada odpowiedzialność i konsekwencje. 2) Rząd grecki przez najwyższych przedstawicieli wojskowych wyrazi ubolewanie przedstawicielom komisji do wytyczania granic. 3) W katedrze w Atenach odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za zamordowanych, wobec wszystkich członków rządu greckiego. 4) W dniu pogrzebu przybędzie do portu Phaleron eskadra sprzymierzonych. Eskadra grecka powita flagi Włoch, Anglii i Francji salwą 21 strzałów armatnich. 5) Zwłoki pomordowanych będą pogrzebane z honorami wojskowymi. 6) Rząd grecki zobowiązuje się wysłędzić morderców i surowo ich ukarać. 7) Specjalna komisja, w której będą przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch i Japonii pod przewodnictwem delegata japońskiego, skontroluje działalność rządu greckiego. Śledztwo ma być ukończone do dnia 27 września, a rząd grecki udzieli komisji śledczej wszelkich praw i zapewni jej bezpieczeństwo oraz pokryje koszty związane z działalnością komisji śledczej. 8) Komisja śledcza będzie działać także na terytorium albańskim. 9) Grecja zobowiązuje się wypłacić kwotę odszkodowawczą, którą ustali międzynarodowy trybunał w Hadze po rozpatrzeniu wyników komisji śledczej, zaopatrzonej w uwagi Rady ambasadorów. 10) Rząd grecki złoży natychmiast w Szwajcarii sumę 50 milionów lirów. Równocześnie Rada ambasadorów przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu włoskiego, że zajęcie Korfu i kilku innych wysp jest jedynie gwarancją dla Włoch, iż Grecja udzieli im zadośćuczynienia. Sfery miarodajne w Londynie wyrażają zadowolenie z tej decyzji i wskazują, że decyzja ta jest prawie identyczna z ostateczną przesłankami Ligi Narodów.

Zwycięstwo Francji. Korespondent berliński „Prager Presse” dowiaduje się, że władze niemieckie w zagłębiu otrzymały ostatnio instrukcje stopniowego ograniczenia taktyki biernego oporu. Równocześnie otrzymały poufne wskazówki, by stworzyć modus vivendi z władzami okupacyjnymi do chwili ostatecznego uregulowania sprawy Zagłębia. Nie brak również i innych oznak cofania się Niemców w ich kampanii przeciwko Francji. Dotychczas bowiem nieutrzymywały Niemcy żadnego ambasadora w Paryżu, obecnie zaś nosi się rząd niemiecki z poważnym w tym kierunku zamiarem. Rów-

nież według zapewnień korespondenta, podjęte zostaną świadczenia rzeczowe i to możliwie w największych rozmiarach.

Włochy uznają decyzję Rady ambasadorów. Agencja Stefani. Mussolini wysłał do ambasadora włoskiego w Paryżu następującą depeszę celem zakomunikowania jej konferencji ambasadorów: Proszę zawiadomić konferencję ambasadorów, że rząd królewski przyjął do wiadomości notę wysłaną przez konferencję do Ureewakuacji Korfu i wysp przyległych, gdy tylko cji i zgodził się z nią, poważyając obietnicę Grecja całkowicie i ostatecznie ureguje żądanie od niej odszkodowanie.

Niemcy staczają się w otchłań katastrofy gospodarczej. Podczas gdy kompetentne czynniki w Niemczech, katastrofa gospodarcza zatacza coraz to szersze kręgi. Dolar w obrotach po giełdowych doszedł do 66 milionów marek, a kursy papierów wartościowych podskoczyły trzykrotnie w górę. Ten nowy dalszy etap w katastrofie marki znalazł swoje odbicie na rynku towarowym, gdzie ceny bez wyjątku poszły 100% w górę. I tak między innymi płacono za kilogram masła już 16 milionów marek, mięso dochodziło do 8 milionów, jajo przekroczyło cenę 600.000 marek, a chleb od dnia 8 bm. kosztuje dwa miliony ośmset tysięcy.

Zanowadzenie dyktatury finansowej w Niemczech. Dziś pojawiło się rozporządzenie w sprawach dewizowych. Komisarzem dewizowym zamianowany został tajny radca Fellingner, ponieważ sekretarz stanu Peters, upatrzony na to stanowisko, uchylił się od przyjęcia tegoż. W myśl rozporządzenia komisarz ma prawo pobierać na rzecz skarbu obce waluty i pretensje w obcej walucie, papiery wartościowe i metale. Z tych powodów będzie zniesiona moc obowiązująca niektórych artykułów konstytucji, jak tajemnica listowa i domowa, nienaruszalność mienia i t. d. „Vorwärts” zauważa, że nowe rozporządzenie jest niesłychanie doniosłe dla uzdrowienia polityki gospodarczej i dewizowej i czeka, że będzie ono bezwzględnie stosowane.

Prezydent szwajcarski rozjemcą w sporze między Włochami a Jugosławiją. „Matin” donosi z Belgradu, że rząd jugosłowiański zawiadomił Włochy, iż zamierza odnieść się do prezydenta związkowego szwajcarskiego o arbitraż w sporze jugosłowiańsko-włoskim.

Czerwony terror. W ubiegłym tygodniu dokonano masowych aresztowań w Moskwie, wśród sfer dawnej inteligencji i burżuazji. Aresztowano przeważnie osoby mające styczność z cudzoziemcami. Prawie wszyscy byli urzędnicy amerykańskiej misji pomocniczej zostali aresztowani.

Powrót Japonii do normalnego życia. Według ostatnich wiadomości tak Bank japoński jak i szereg wielkich banków prywatnych wypełniają bez zarzutu swoje zobowiązania. Przywrócono również z powrotem połączenia telefoniczne Tokio z miastami Osaka i Kobe. Tym sposobem uzyskała Japonia z powrotem połączenie z międzynarodową siecią kablową. W Tokio przy pomocy wojska i marynarki odbywają się prace nad usunięciem gruzów.

Polski Bank Kraj., Filja Cieszyn z dnia 10 września 1923

K. czeska	7500.—	Dolary	275000.—
Mk niem.	0.005	Guld. hol.	105000.—
K. austr.	3 80	Funty ang.	1150000.—
Franki franc.	15000.—	Liry włoskie	11000.—
Franki szw.	49000.—	Złoty polski	40000.—

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe

Rozpoczęcie roku szkolnego w polskim gimnazjum w Cieszynie opóźniło się aż do dzisiaj skutkiem niewyznaczenia na czas przez władzę wojewódzką odpowiednich sum na remont szkolnego gmachu. Dziś rozpoczął się w gimnazjum rok szkolny nabożeństwami szkolnymi. Od jutra rozpoczyna się regularna nauka.

Na fundusz prasowy „Dziennika Śląska Cieszyńskiego” złożył delect Ministerstwa Skarbu w Bielsku dyr. S. Kobylański kwotę 500.000 marek polskich.

Kiermasz śląski. Na dochód wykończenia budowy schroniska na Stożku urządził Tow. „Beskid” w niedzielę, dnia 14 października 1923 w sali głównej i kilku innych ubikacjach Domu Narodowego w Cieszynie wielki Kiermasz śląski, na który zaprasza wszystkich miłośników gór i zwolenników turystyki. Przygotowania, które kieruje znany ze swych oryginalnych pomysłów p. Ferd. Dyrnę, są w pełnym toku. Wydział żywi nadzieję, że uda mu się w ten sposób zebrać znaczniejsze fundusze na wykończenie budowy, ażeby schronisko nasze wreszcie mogło w zupełności odpowiadać swojemu zadaniu. Przy sposobności nadmieniamy, że w roku bieżącym sprawiono drzwi i okna do wszystkich ubikacji na piętrze i oszklono wszystkie górne werandy. Obecnie przychodzi kolej na oszklwienie werandy zachodniej na parterze, sprawienie urządzenia wewnętrznego, jak łóżek, pościeli, stolów i szafek, zaprowadzenie wodociągu i oświetlenie i oszalowanie zewnętrzne i wewnętrzne.

Zakład pensyjny dla funkcjonariuszy, Oddz. Bielsko. Obwieszczenie. Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1923, opublikowane w Dz. U. Rz. P. Nr. 72 z dnia 27 lipca 1923, zostały z dniem 1 lipca 1923 roku podwyższone dodatki drożyzniane do rent inwalidzkich, wdowich i sierocych ubezpieczenia pensyjnego funkcjonariuszy prywatnych. Pokrycie tej podwyżki ma nastąpić przez 20-procent. dodatek (dotąd 10 proc.) do premii ubezpieczeniowych. Na mocy tego rozporządzenia zawiadamia Zakład Pensyjny dla Funkcjonarij. wszystkich służbodawców i ubezpieczonych przez niniejsze obwieszczenie,

że od 1 lipca 1921 premie ubezpieczeniowe wynoszą przy rocznych zaliczalnych poborach przez Mkp. 6.000.000 miesięcznie Mkp. 72.000. P. T. służbowców, którzy już premie za miesiące lipiec, sierpień i wrzesień br. uiszcili zgóry, wzywa Zakład do uzupełnienia uiszczonych kwot z Mkp. 66.000 za jednego ubezpieczonego na Mkp. 72.000 przez wpłatę 3×6000, czyli 18.000 Mkp., zaś na przyszłość do uiszczania za każdego ubezpieczonego miesięcznej premii w kwocie Mkp. 72.000. Nadmieniamy, że premie mają być i nadal uiszczane miesięcznie zgóry.

Z prasy. Ukazały się dwa nowe zeszyty „Miesięcznika Statystycznego”, wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny pod redakcją Ignacego Weinfeldta i Stefana Szulca. Zeszyt czwarty zawiera m. in. niezmiernie pracowite zestawienie porównawcze statystyki urzędników państwowych w Polsce i zagranicą przez Faustyna Rasińskiego, oświetlające tak aktualne dziś zagadnienie: czy mamy za dużo urzędników, podaje szereg tablic, obrazujących rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce, począwszy od roku 1870, dane dotyczące emigracji i repatriacji w drugim półroczu roku 1922 i t. d. W zeszycie 5 znajdujemy pracę Kazimierza Sokołowskiego o związkach rewizyjnych spółdzielni w Polsce, stanowiącą poważny przyczynek do statystyki spółdzielczości u nas, statystykę szkolnictwa wyższego w roku szkolnym 1922-23, statystykę działalności sądów doraźnych w roku 1922 i t. d. Ogłoszona w tymże zeszycie statystyka wielkiej własności rolnej w województwach wschodnich stanowi zakończenie publikacji wysiłków tymczasowych spisu własności rolnej powyżej 50 ha z roku 1921, co łącznie z tablicami, ogłoszonymi w poprzednich zeszytach, pozwala po raz pierwszy zorientować się przynajmniej częściowo w strukturze rolnej Polski. Poza powyższymi opracowaniami specjalnymi widzimy w obu dwuch zeszytach tablice stałe, obejmujące rolnictwo, stan gospodarczy Polski i zagranicy, skarbowość, kredyt, handel zagraniczny, kolej, ruch ludności i zdrowotność.

„Statystyka Pracy”. Ukazał się zeszyt 4 „Statystyki Pracy”, miesięcznika poświęconego statystyce pracy i cen, wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny pod redakcją Edwarda Lipińskiego. Zeszyt podaje dalszy ciąg wyników ankiety o wydajności pracy robotników w przemyśle polskim, poza tem, jak zwykle, omawia na podstawie różnorodnych materiałów stan rynku pracy, ruch cen hurtowych i detalicznych, umowy zbiorowe, płace i zarobki, strajki i lokauty. Przy omawianiu ruchu cen w Polsce i innych krajach zastosowano metodę przeracowywania wskaźników cen hurtowych na walutę dolarową, co dało bardzo ciekawe wyniki, zwłaszcza przy porównaniu krajów o słabej z krajami o mocnej walucie.

Jak zorganizować i prowadzić księgi handlowe bez pomocy ksiązkowego, opracował M. Pacoszyński, zaprzysiężony rewizor ksiąg i rzeczoznawca sądowy, Grudziądz 1923. Z dniem 1 września br. weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, obowiązujące kupców i przemysłowców do prowadzenia księgi obrotu o ile przedsiębiorstwo nie prowadzi prawidłowych ksiąg handlowych. Ponieważ księga obrotowa nie może służyć jako dowód w podatkowych kwestiach spornych, przeto każdy kupiec zmuszony jest do prowadzenia porządnej księgowości. Przeszkody, jakie stoją na drodze do wprowadzenia prawidłowej księgowości w przeciętnym przedsiębiorstwie, są: wysokie honorarium sił wykwalifikowanych oraz drożyzna ksiąg handlowych. Przeszkody te usuwa metoda opracowana przez M. Pacoszyńskiego, zasadzająca się na prowadzeniu jednej książki, zastępującej ksiągkę kasy, memoriał i księgę główną, którą może prowadzić sam przedsiębiorca bez pomocy siły fachowej. W omawianym dziełku autor w sposób popularny poucza o prowadzeniu niezbędnych ksiąg w przedsiębiorstwie, podaje najważniejsze wiadomości z organizacji biurowej, omawia główne przepisy ustaw o podatku przemysłowym od obrotu i o podatku dochodowym, podając wzory wyliczenia tych podatków. Ponadto podaje wzory ksiąg obrotu i sposoby prowadzenia. Aby umożliwić zastosowanie proponowanej metody autor opracował odpowiednią księgę handlową, zawierającą 60 stron podwójnych, która w przedsiębiorstwie przeciętnym wystarczy na cały rok. Jako uzupełnienie wydany został oddzielnie zeszyt bilansowy dla wpisania osłagających wyników. Niewątpliwie opisana metoda księgowości znajdzie szerokie zastosowanie w naszych przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych.

Wewnętrzne sprawy

Obchód 700 rocznicy śmierci błogosł. Wincentego Kadłubka. W końcu ubiegłego miesiąca w Jędrzejowie ziemi kieleckiej odbył się uroczysty obchód 700 rocznicy śmierci bł. Wincentego Kadłubka, który tu w klasztorze Cystersów zakończył życie w r. 1223. Obchód rocznicy rozpoczął się 19 sierpnia, najwspanialsze jednak uroczystości wypadły w ostatnich 3 dniach — 25, 26 i 27 sierpnia. Uroczystość rozpoczęła wielki wiec katolicki pod przewodnictwem biskupa kieleckiego ks. Losińskiego. Obecni byli również ks. biskup Fischer z Przemysła i ks. biskup Kubicki. Następnego dnia w obecności wielkich rzesz pątników rozpoczęły się msze pontyfikalne, które celebrowali książę biskup krakowski ks. Sapieha, biskup sandomierski ks. Ryx, biskup Kubicki i Opat Cystersów ze Szczyrzyc. Kazania między innymi wy-

Zagadnienie własności w utworach Mickiewicza.

P. Jan Bełcikowski pisze w „Gazecie Administracji i Policji Państwowej” m. in.:

Z zagadnieniem własności splata się tak gęsta sieć różnych ludzkich, dobrych i złych namiętności, taka moc nieporozumień, walk, wojen, dramatów, tragedji, z jaką się nawet nie spotykamy w walkach mężczyzn o kobietę, samca ze samica.

Stąd też od wieków kwestia własności i związanych z nią praw, nie schodzi z porządku dziennego życia ludzkości.

Im bardziej szanowano własność, tem więcej nad nią rozmyślano, dążąc do usuwania sprzeczności między prawem natury a kodeksem cywilnym, między sferą woli ludzkiej, a dziedziną konieczności życiowej.

U nas, ledwie Polska duchowo odradza się zaczęła, w ostatniej ćwierci wieku osiemnastego, wnet sprawa własności staje się przedmiotem rozważań sumiennych.

Już Komisja Edukacji Narodowej wprowadza naukę o własności do programu szkół parafialnych.

Co do literatury naszej pięknej, to ta, w związku z rozwojem naszych dziejów, więcej zwracała uwagi na miłość do ojczyzny i ludzkości, niż na miłość do rzeczy — własności.

Bądź co bądź jednak, mamy w skarbnicy piśmiennictwa naszego kilkanaście utworów, bezpośrednio poruszających tematy, związane z różnemi problematami prawa własności.

Najgłębiej i najwszechstronniej rzecz tę ujmie, rzeczywście, ten największy, najbardziej wszechstronny, Adam Mickiewicz.

W formie pełnej wdzięku, prostoty i uczciwego szlacheckiego ducha porusza tę kwestję Pan Tadeusz w rozmowie z Zosią, w XII księdze, wiersz 498 i dalsze:

„Jestem człowiek, sam własnych kaprysów się boję;

„Bezpieczniej zrobię, kiedy władzy się wy-rzekę

„I oddam los włościanów pod prawa opiekę.

„Sam wolni, uczynimy i włościan wolnymi.

„Oddajmy im w dziedzictwo posiadanie ziemi.

„Na której się zrodzili, którą krwawą pracą

„Zdobyli, z której wszystkich żywią i bogacą”.

Ale rozumie Tadeusz, że, mówiąc językiem współczesnym ta reforma rolna wymaga reformy obyczajów i trybu życia, więc dodaje:

„Muszę cię ostrzec, że tych ziem nadanie,

„Zmniejszy nasz dochód, w miernym musiny

„żyć stanie.

„Ja przywykłem do życia oszczędnego z

„młodu.

„Lecz ty, Zofjo, jesteś z wysokiego rodu...

Na to Zosia, w duchu również ogólnoludzkiego humanitaryzmu, odpowiada:

„Jestem kobietą, rzędy nie należą do mnie...

„Jeśli włość uwalniając, zostaniesz uboższy,

„To Tadeuszu, będziesz sercu memu droższy...

„O moim rodzie mało wiem i nie dbam o to.

Jednocześnie w artykule o „Duchu Narodowym” stwierdza Mickiewicz, że patriotyczne działanie zaczyna się od wyrzeczenia się własnego interesu, od wielkiego aktu ofiary. (Tom IV, str. 316, wydanie Kallenbacha, nakładem F. Westa).

Z innego znów punktu widzenia omawia poeta sprawę własności w Kursie Literatur Słowiańskich (wykłady z 16 i 22 maja 1843 r.).

Wykłady te tyle dają do myślenia, że należałoby z nich zrobić oddzielną odtbitkę.

Na wstępie zaznacza Mickiewicz, że interes, przywiązany do własności góruje we wszystkich kodeksach. Dzisiejszy kodeks cywilny francuski prawie całkiem im jest oddany.

Z ogólnej liczby 400 stronic, 300 stron zabiera własność pod tytułem: o rozmaitych sposobach nabywania własności.

Cóż to jest własność według kodeksu francuskiego? Jest to prawo używania rzeczy i zarządzania niemi w sposób najbardziej bezwzględny (de la maniere la plus absolue), by-

głosili arcybiskup ks. Teodorowicz, biskup przemyski Fischer, biskup Nowak. Po sumie rozwinął się olbrzymi pochód, w którym wzięli udział m. in. 7 biskupów, 4 infulatów, przeszło 200 księży, a dalej przedstawiciele władz rządowych, wojsko, banderje, sokoli i przeszło 300.000 wierznych. W końcu pochodu niesiono trumienkę ze szczątkami bł. Wincentego Kadłubka, którą ustawiono następnie na rynku na wspianiem wzniesieniu, skąd biskup kielecki, ks. A. Łosiński udzielił tłumom błogosławieństwa papieskiego, poczem zebrany lud odśpiewał hymn narodowy. Z okazji uroczystości przysłali telegramy: prezydent Rzplitej, marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie spraw wewnętrznych i oświaty, rektorowie uniwersytetów z Warszawy i Krakowa.

Sprawy wychodźcze. Jak stwierdzają osoby, świadome rzeczy, co najmniej pół miliona ludzi wyemigrowało by odrazu z Polski do Ameryki, gdyby nie tamtejsze prawo emigracyjne, ograniczające napływ Polaków do Stanów Zjednoczonych do 30.977 wychodźców polskich w ciągu roku 1923-24. Przed wojną z całego dzisiejszego obszaru Polski emigrowało do Ameryki średnio 200.000 osób rocznie. Jak wiadomo, rząd niemiecki wystąpił do polskiego z propozycją zawarcia umowy emigracyjnej, mającej na celu uregulowanie warunków pracy robotnika polskiego, poszukującego jej w Niemczech. „Wychodźca” stwierdza, że pobyt w Niemczech robotnikowi polskiemu, zwłaszcza rolnemu, nie daje tych korzyści materialnych, dla których zazwyczaj wychodźcy opuszczają kraj rodzinny. Jest to wynikiem niezmiernego a stałego spadku marki niemieckiej i marnego, a nigdy nie dorównującego drożyznie, wynagrodzenia robotnika polskiego. Wzrost kosztów utrzymania robotnika z 112,027 mk. w styczniu r. b. wzrósł w lipcu do 3,765.100 mk. A choć robotnika może zarobić za godzinę 300.000 mk., to w chwili wypłaty suma ta traci połowę siły nabywczej.

Prowokacja niemiecka. „Gazeta Powszechna” donosi: Widownia potwornych i niewiarogodnych wprost wydarzeń stała się wieś Sarnówko w pow. grudziądzkim na Pomorzu. Prezes lokalnego Koła Obrony Kresów Zachodnich, Stanisław Titenbrun, powracając we wtorek, dnia 2 sierpnia b. r. z Owczarek, wstąpił do sklepu przy oberży Egerta. Wśród zebranych tam Niemców znaleźli się główni liderzy miejscowej hakiaty. Chcąc sprowokować obecnych Polaków, zaśpiewali „Deutschland, Deutschland über alles”. Gdy Titenbrun zwrócił im uwagę na niestosowność takiego postępowania, Niemcy rzucili się na niego, kalecząc ofiarę w okropny sposób. Motywem napadu była chęć zemsty za działalność narodową Titenbruna w gminie. W godzinę po wypadku przybył na miejsce lekarz powiatowy i policja. Lekarz skonstatował duży upływ krwi i ciężki stan pobitego.

leby to nie sprzeciwiało się ustawom i przepisom.

Formuła ta kodeksu francuskiego, dodaje Mickiewicz, odpowiada zupełnie założeniom filozoficznym szkół niemieckich (Fichte, Hegel). Ale oto w chwili, kiedy filozofia tłumaczy i usprawiedliwia prawodawstwo francuskie, gdy już zdaje się wszystkim, że pod tym względem zdolano osiągnąć stopień najdoskonalszy, podnosi się tu i ówdzie krzyk na własność i na ustawy nią rządzące. Powstają, mianowicie, we Francji szkoły filozoficzne, które chciałyby znieść samą zasadę własności i obalić prawodawstwo dotychczasowe.

„Nie trzeba mniemać — głosi Mickiewicz — że wszystkie te pomysły pochodzą jedynie z gniewu klas ubogich, wyrobniczych, przeciwko klasie posiadaczy, właścicieli, z nędzy, poglądujących zazdrośnie na bogactwo, lub że są pokrywą namietności politycznych — źródło zła leży daleko głębiej.

Przecież ten sam głos daje się słyszeć w Ameryce, gdzie na nieograniczonych polach puszczy i lasach człowiek może wszędzie się osiadać. — Filozof amerykański ze względu jedynie na potrzeby moralne człowieka (podobnie jak Tadeusz), radzi współziomkom rzec się własności. Co tu jest rzeczą najważniejszą, to znaleźć sankcję tych wołań w tradycji żywej”.

Tę tradycję żywą znajduje poeta u Słowian. D. n.

Zamknięcie teatru im. Bogusławskiego w Warszawie. Z Warszawy donoszą: Po blisko 2-letniej egzystencji, zamknięto stosownie do woli magistratu, teatr im. Bogusławskiego. — Zamknięto, pragnąc dać miejsce farsie, która ma być placówką dochodową. A tymczasem dla Inteligencji, która bardzo licznie uczęszczała do tego teatru, pozostałe teatry pozostają niedostępne, a to z powodu nadmiernie wysokich cen biletów.

Wykonanie traktatów i umów. Preliminarz budżetowy na rok 1923 przewiduje znaczny wydatek w wysokości 4,680.000 złotych na cele, związane z traktatami pokojowymi i umowami międzynarodowymi, jakie Polska zawarła z obcymi państwami. Największy z tej kategorii wydatków stanowi udział Polski w kosztach Sekretariatu Ligi Narodów, wynoszących przeszło jeden milion złotych. Liga Narodów jest wogóle instytucją bardzo drogą i nawet znajdująca się w ciężkim położeniu finansowym Polska musi łożyć na jej utrzymanie w stosunkowo wysokim stopniu. Z kolei następuje udział Polski w kosztach utrzymania Komisji Międzysojuszniczej przy Komisji Granicznej Polsko-Czeskiej, przeprowadzającej ratyfikację graniczną na prześtrzeni 741 km. W skład komisji wchodzi też Delegacja polska w składzie 40 osób z Komisarzem Rządu na czele. Dalej wspomnieć należy o przedstawicielstwie Rzeczypospolitej przy Komisji Mieszanej (w Katowicach) i Trybunale Rozjemczym w Bytomiu dla Górnego Śląska i udział w kosztach utrzymania tych instytucji. Przedstawicielstwo obejmuje przedstawiciela, zatrudniającego w biurze swem 8 urzędników, dwóch członków polskich Komisji Mieszanej i jednego członka polskiego Trybunału Rozjemczego. Generalny Komisarz Zdawczy w Katowicach, mający za zadanie zlikwidowanie stosunków prawnych, wynikłych między Polską a Niemcami po objęciu Górnego Śląska, zatrudnia 8 urzędników etatowych i 7 urzędników kontraktowych. Komisja graniczna Polsko-Niemiecka z Komisarzem Rządu na czele powstała na mocy Traktatu Wersalskiego, ukończy już w tym roku prace, związane z ustaleniem granicy między Polską a Niemcami. Polska bierze też udział w ogólnych kosztach utrzymania tej instytucji. Dalej Delegacja Polska Mieszana Komisji Granicznej na wschodzie, ustalająca granicę wschodnią Rzeczypospolitej na mocy Traktatu Ryskiego, zatrudnia 10 urzędników z równikiem w IV stopniu służbowym na czele. Działalność Delegacji ma być zwinietą, gdyż funkcje technicznego wytyczenia granicy przejmują na siebie Ministerstwo Robót Publicznych. Z dalszych prac, związanych z wykonaniem kosztów pokojowych i umów międzynarodowych, wspomnieć należy o placówkach opcyjnych na wschodzie, o udziale w kosztach utrzymania Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku (105.000 złotych na rok bieżący), o Mieszanym Trybunale Rozjemczym Polsko-Niemieckim w Paryżu i t. d. „Gaz. Adm. i Pol.”

Przegląd polityczny

Gwałty bolszewickie nad dziewczętami polskimi. „Gazeta Warszawska” otrzymała alarmujące wiadomości o gwałtach, jakich bolszewicy dopuszczają się nad dziewczętami polskimi, znajdującymi się w szkołach i ochronkach w Kijowie, utrzymywanych kosztem sowieckim. Pannenki-Polki poddane zostały badaniu przez komisarzy bolszewickich, czy są Polkami-katoliczkami i czy wierzą w Boga. Ponieważ nie wyierały się one swej narodowości i religii, przeprowadzono je do internatów męskich, zajmowanych przez chłopców w wieku od lat 12 do 18. W internatach tych poddane zostały gwałtom. W ten sposób szafibona została znaczna ilość dziewcząt polskich, przeważnie w wieku od lat 15 do 16 i niektóre z nich znajdują się w poważnym stanie.

Kongres policyjny w Wiedniu. Na międzynarodowym kongresie policyjnym w Wiedniu poruszono sprawę międzynarodowego języka policyjnego. Najprawdopodobniej kongres wybierze jako międzynarodowy język policyjny język francuski lub angielski. Jeden z tych języków wybrany będzie jako środek międzynarodowego komunikowania się między urzędami policji państw, biorących udział w kongresie i będzie wprowadzony do kodeksu telegraficznego policyjnego. Jednocześnie kongres posta-

nowił wyłonić specjalną komisję do opracowania telegraficznego kodeksu i zorganizowania międzynarodowego biura policyjnego. Kongres obradował również nad sposobami piętnowania złodzieiów kieszonkowych i hotelowych. Proponowano, aby dokumenty osobiste przestępców opatrzyć umówionymi znakami. Takie piętnowanie przestępców, zdaniem wnioskodawców, może wpłynąć dodatnio na ograniczenie miejsca przybywania delikwenta do jego własnego kraju.

Rozruchy w Zagrzebiu. Z Zagrzebia donoszą: Jugosłowiańska organizacja narodowa urządziła dnia 6 bm. z okazji urodzin następcy tronu uroczysty pochód przez miasto. Przyszło prztem do starć ze zwolennikami Radicza. Kiedy jeden z polic. chciał aresztować demonstranta, z powodu prowokacyjnego zachowania się, to otoczyli go inni zwolennicy Radicza, przyczem jeden z nich zastrzelił policjanta. W mieście panuje wzburzenie.

Republika żydowska na Białej Rusi. Dzienniki gdańskie donoszą z Kowna, że komitet centralny partii komunistycznej w Moskwie rozważa plan utworzenia republiki żydowskiej na Białej Rusi. Obwód Homla, Witebska i Mińska, liczący 600 tys. żydów na 300 tys. innych narodowości, nadaje się według komitetu najlepiej do przeprowadzenia tego planu. Gdyby doszło do utworzenia republiki żydowskiej żydzi mliby reprezentację w związku republik sowieckich. Armia, skarb, poczta i telegrafy pozostałyby w ręku władz centralnych, reszta zaś organów władzy przeszłaby pod kompetencję republiki żydowskiej. Stalin i Rosemild-Kamieniew życzliwie odnoszą się do tego planu żydowskiego.

Rozmaitości

Strajkujący toreador. Słynny toreador El Gallo znajdował się niedawno w niemałych opalach. Tłum miał najlepszy zamiar zlynchowania go. Gdy podczas walki byków El Gallo spełnił wszystko co do niego należało, dyrekcja wezwwała go do zastąpienia kolegi, któremu byk poranił nogę. El Gallo oświadczył, że nie ma zamiaru pracować ponad program. Publiczność czekała przez kilka godzin, a El Gallo ani myślał wystąpić na arenę. Poczęto gwizdać, rzucać obelgi, a nareszcie nawet i krzesła. El Gallo uciekł wobec tego z cyrku i schronił się do komisariatu policji, gdzie tłum oblegał go przez trzy godziny. Policja zmuszona było wystąpić zbrojnie, aby rozpedzić wściekły i zawiedziony tłum.

Królowa i król. Telegrafistka jednego z najwytworniejszych lotnisk Anglii otrzymała depeszę, adresowaną do naczelnika stacji kolejowej, a brzmiącą, jak następuje: „Królowa przybędzie pociągiem o godz. 5'10.” Depesza ta wywarła na nią takie wrażenie, że choć przepisy zobowiązują telegrafistom do zachowywania tajemnicy depesz, zwierzyła się z sensacyjnej depeszy, pod największym sekretem, jednej z przyjaciółek swoich. A skutek tego sekretu był taki, że o oznaczonej godzinie zebrało się na stacji mnóstwo osób. Ale pociąg nadszedł, a królowa z niego nie wysiadła. Natomiast jeden z podróżnych wręczył maleńkie pudełko tekturowe naczelnikowi stacji, który podziękował za nie uradowany, w pudełku bowiem znajdowała się „królowa” pszczoła, na którą oczekiwał.

Ciekawy spór o obraz. Paryscy znawcy obrazów rozstrzygną wkrótce spór bardzo ciekawy. Chodzi mianowicie o obraz Leonarda da Vinci, przedstawiający postać kobiecą, a znany pod nazwą „La Belle Ferroniere”, którego jeden egzemplarz znajduje się w muzeum Luwru, drugi zaś w posiadaniu pani Andre Hahn, córki margrabiego Chambure, w którego rodzinie obraz ten przebywa już od półtora wieku. Przed kilku miesiącami Instytut sztuk pięknych w Kansas City (Stany Zjednoczone A. P.) wyraził gotowość nabycia tego arcydzieła za pół miliona dolarów, wezwany jednak dla oceny obrazu, rzeczoznawca angielski, sir Joseph Duveen, orzekł, iż obraz pani Hahn nie jest oryginałem Leonarda da Vinci. Pani Hahn uczuła się tem pokrzywdzona, postanowiła więc, za pozwoleniem władz francuskich, wystawić obraz swój w Luwrze, obok istniejącego tam egzemplarza, aby rzeczoznawcy orzekli, czy i jej obraz jest dziełem słynnego mistrza włoskiego. Gdyby opinia rzeczoznawców wypadła w tym duchu, to

pani Hahn zamierza wytoczyć proces o zwrot strat Duveenowi. Ciekawy ten spór ma być rozstrzygnięty w ciągu pierwszych dni września.

Fantastyczny romans księżniczki egipskiej. Żona egipskiego księcia Abbas Halim zginęła niedawno temu śmiercią tragiczną. Księżniczka czyściła własnoręcznie rewolwer-browning. Wyjęła wprawdzie magazyn, lecz w lufie pozostał jeszcze nabój. Jeden ruch niezręczny i bezpiecznik odsunął się — kula przeszła serce księżniczki. Życie zmarłej księżniczki, to jeden z niezwykłych, nieprawdopodobnych romansów. W Londynie w jednej z ludnych dzielnic podmiejskich, znajdował się szynk „pod orłem”. Córka właściciela tej instytucji, Jessica Harrington była uroczym dziewczęciem o wspaniałych oczach i przejrystej cerze, właściwej piękności angielskiej. Ukończywszy szkołę, Jessica pełniła funkcję manekina w jednej z firm konfekcji damskiej. Krótka tam bawiła. Jakiś impresario znalazł się przelotnie w magazynie, zauważył piękną miss Harrington i zaangażował ją do modnego teatryku. Było to w roku 1914. Córka szynkarza zmieniła wówczas nazwisko na Jacky Hamilton. Miała powodzenie ogromne, istny orszak wielbicieli; pozwoliła przez pewien czas ruł nować się dla siebie młodemu dziedzicowi wielkiego nazwiska. W rok później, gdy występowała w teatryku „Alhambra”, przedstawiono jej pewnego razu kapitana Artura Ellis, członka jednej z najbogatszych rodzin londyńskich. Zakochany do szaleństwa kapitan Ellis zabrał młodą artystkę ze sceny, ożenił się z nią. Młoda para zamieszkała piękny pałac w najmodniejszej dzielnicy Londynu Park Lane. Wkrótce kapitan odjechał na wojnę. W czasie nieobecności małżonka pałac pani Ellis stał otworem dla wykwińskiego towarzystwa dla młodych oficerów, bawiących na urlopie, dla pięknych pań. Na ulicy Park Lane i w wiejskiej willi nad brzegiem Tamizy odbywały się nieustanne zabawy, przyjęcia, tańce. Ale koniec wojny, był również końcem małżeństwa. Państwo Ellis przekonali się, że nie są stworzeni dla siebie. Po rozwodzie piękna pani wróciła na deski sceniczne. I znowu miłość zawróciła ją z tej drogi. Tym razem miłość egzotyczna i książęca. Książę Dżemal Mahmud, brat poprzedniego Kedywa Egiptu, a słotreniec obecnego władcy egipskiego złożył u jej stóp swe serce i rękę. Ślub odbył się w jesieni 1921 roku. Książę Mahmud liczył wówczas lat 37. Wychowany w Anglii, chętnie osiedlił się na stałe w Londynie. Kilka miesięcy szczęścia minęło szybko. Księżna wniosła podanie o rozwód do sądów egipskich. Wygrała sprawę i żyła samotnie, olśniewając modny świat bogactwem perłami, koronkami, powozami. Była wciąż piękna ze swymi popielatymi włosami i niezwykłym wdziękiem obojętności. Trzecie i ostatnie małżeństwo jej z egipskim ks. Abbas Halim trwało bardzo krótko. Tragiczny strzał był epilogiem fantastycznej egzystencji pięknej Angielki.

Dział gospodarczy

Giełda z tygodnia. W tygodni ubiegłym utrzymał się nadal dość żywy popyt na waluty obce i dewizy. Mimo, że dało się odczuwać zaopatrzenie rynku w waluty, jednakowoż po-

daż była dość niechętna. Kursy utrzymały się prawie bez zmian, z wyjątkiem marki niemieckiej, której kurs zdradza coraz silniejszą tendencję zniżkową. Notowano kursy następujące: Dolar Stanów Zjednoczonych 249.000, dewizy: Belgia 11.680 do 11.400, Berlin i Gdańsk 0'0225 do 0'005 (innymi słowy: w poniedziałek płacono za 1000 marek niemieckich 22 i pół marki polskiej, w piątek za 1000 marek niemieckich 5 marek polskich), Holandia 98.000, Londyn 1.133.000 do 1.126.000, Nowy Jork 249.000, Paryż 14.175 do 13.800, Praga 7350 do 7430, Szwajcaria 44.980 do 44.850, Włochy 10.700 do 10.650, Wiedeń 3'51 do 3'58. Z pośród papierów procentowych dokonywano obrotów „Milionówką”, za którą płacono 5000 do 12.000 i 8-proc. państwową pożyczkę złotą 220.000 do 260.000. Zwyżka kursu „Milionówki” podsycona jest przez różne pogłoski o rzekomo mającym nastąpić znacznym podwyższeniu premii i t. d., ministerjum skarbu jednak dotychczas pogłosek tych nie potwierdziło. Na rynku papierów dywidendowych obroty są wciąż duże, przy znacznej chwiejności kursów i przeważającym nastroju zniżkowym, wskutek zacieśnienia rynku pieniężnego.

Metale szlachetne w Gdańsku. Speculacja metalami szlachetnymi jest jedną z dziedzin bezwzględnie wyzysku łatwowiernych, nie znających istotnej wartości tych metali. W handlu pokątnym ceny złota i srebra są czasem o połowę niższe od notowań na rynkach zagranicznych. Następujące ceny złota i srebra płacone w wolnym obrocie w pierwszych dniach bm.: gram złota 900 próby 4 miliony, 750 pr. 3 miliony, 585 pr. 2.300.000 Mkp.; srebro 900 pr. (stempel) gram 125.000, 800 pr. 100.000 Mkp.; platyna gram 30.000.000 Mkp., zab sztuczny z drukiem platynowym 2 miliony, dwudziestomarkówka złota 45.000.000 Mkp., marka srebrna 650.000 do 750.000 Mkp.

Waluta gdańska. Dotychczasowy obieg pieniędzy papierowych gdańskich, wynoszący 1'6 biliona, podwyższony ma być do 4 bilionów. Podwyżka ta spowodowana jest zniżką kursu marki niemieckiej i niemożnością zapalenia kas senatu gdańskiego wpływami z podatków, kładą nawet pogłoski, że w najbliższych dniach emisja przekroczy ma 4 biliony marek.

„Czerwońce sowieckie”. Sowiecki Bank państwowy zawiesił sprzedaż „czerwońców” (dziesięciorublowych złotych) pod pozorem, że są one nabywane przeważnie dla celów spekulacyjnych. Celem złagodzenia niepokoju, jakie to zarządzenie wywołało wśród publiczności, dodatkowo ogłoszono, że robotnicy mogą nadal nabywać czerwońce, lecz tylko w drodze żądań zbiorowych.

—:—

Wszech nauk lekarskich
Dr. Barański
ordynuje w SKOCZOWIE
w mieszkaniu ś. p. Dr. SCHENKERA
ul. Kolejowa.

Nakładaczkę do maszyn

i pomocnicę

przyjmie zaraz do stałej pracy

Drukarnia P. MITRĘGI w Cieszynie.

Hurtownia Kupiectwa Polskiego
w Przemyśle
poszukuje

zdolnych podróżujących

(chrześcijan)

dla Śląska, Poznania, Małopolski i Kongresówki,
celem sprzedaży artykułów pończosznich
i nici.

K 259

Kamieniołom

(materiał jasno-zielony piaskowiec)

wraz z budynkiem mieszkalnym i barakiem dla robotników, w pobliżu Skoczowa, wyroby kamieniarskie na cele budowlane, razem z inwentarzem i znacznymi zapasami, za umiarkowaną cenę do sprzedania. Wiadomość: Kancelarja adwokacka Dr. Neumanna w Skoczowie.

Klej stolarski

kostny, marki „STVEM” tylko hurtownie
do nabycia w

Polskiem Towarzystwie Handlowem S. A.
w KRAKOWIE, ulica Sławkowska 1. 1.

Telefon 2078.

K 258

Prosimy o wyrównanie prenumeraty.

Konsum Pracowników Cukrowni „Chybie”
w Chybiu

poszukuje handlowca z praktyką na stanowisko

kierownika sklepu.

Posada zaraz do objęcia.

Oferty z załączeniem odpisów świadectw, podaniem warunków i referencyj należy nadsyłać pod adresem Zarządu.

K 243

DRUKARNIA, FABRYKA KOPERT, ZESZYTÓW
PAWŁA MITRĘGI
CIĘŻAROWA 18 - W CIESZYNIE - CIĘŻAROWA 18

PAWŁA MITRĘGI

CIĘŻAROWA 18 - W CIESZYNIE - CIĘŻAROWA 18

P. K. O. 180.058 :: :: :: TELEFON 211/VIII

POLECA SIĘ DO WYKONANIA DRUKÓW KAŻDEGO RODZAJU : WŁASNA INTROLIGATORNIA